Gabriela Zielke

- moja Babcia

„Ona zasługuje na pamięć”

Babcia Gabrysia zmarła kilka miesięcy temu, więc jeszcze dobrze ją pamiętam. Była niezwykłą osobą. Gdy się urodziłem na moją cześć napisała wiersz:

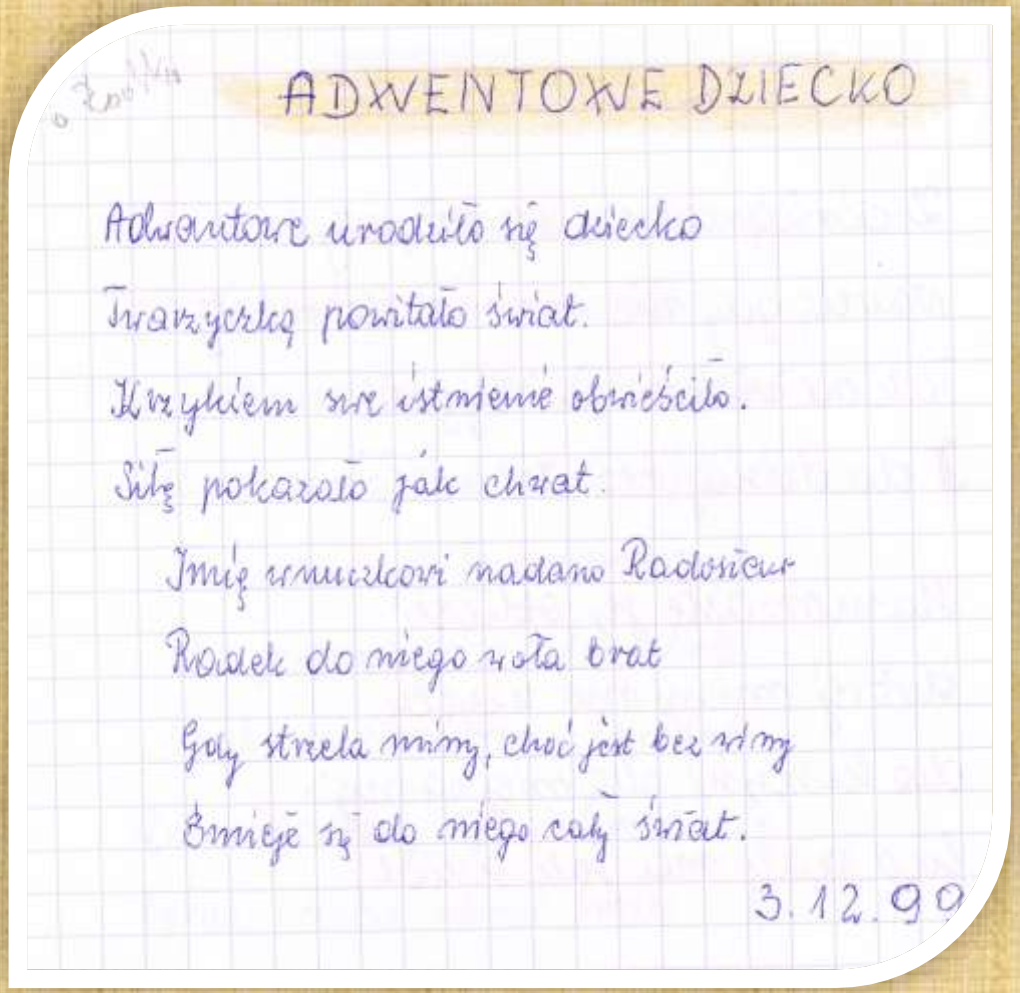

ADWENTOWE DZIECKO

Adwentowe urodziło się dziecko
Tradycyjnie powitało świat.
Uczyniło swe istnienie obwieściło.
Siłę pokazało jak chwat.
Imię wnuczkowi nadano Radosław
Radek do niego woła brat
Gdy strzela miny, choć jest bez winy
Śmieje się do niego cały świat.

3.12.90

Często bawiłem się z Babcią. Graliśmy w gry planszowe, rysowaliśmy, a nawet piekliśmy wspólnie ciasta. Babcia robiła przepyszne torty.

Babcia zachorowała na nieuleczalną chorobę Parkinsona i z roku na rok podupadała na zdrowiu. Pamiętam, że podczas choroby czytała bardzo dużo książek oraz prawie do ostatnich chwil haftowała – było to jej pasją.

Gdy Babcia nie potrafiła się już poruszać, w niektórych czynnościach jej pomagałem np. podawałem kłębuszki kolorowej wełny.

Z opowiadań dowiedziałem się, że Babcia miała bardzo ciekawe życie, którego część poświęciła dla Swarzewa.

Gabriela Zielke z domu Joppek urodziła się 7 września 1942 roku. W dzieciństwie mieszkała w Żelistrzewie.

W latach 1956 – 1960 była uczennicą Liceum Pedagogicznego w Wejherowie.

W 1960 roku podjęła pierwszą pracę jako nauczyciel w Szkole Podstawowej w Redzie Ciechocinie. Następnie w latach 1963 – 1968 pracowała w Szkole Podstawowej w Żelistrzewie.

11 lat przepracowała w Szkole Podstawowej w Gnieżdżewie. Tam prowadziła drużynę harcerską i w tym czasie uzyskała stopień harcmistrza.

Od 1984 do 1991 roku była dyrektorem Szkoły Podstawowej w Swarzewie.

W tym też czasie ukończyła Wyższą Szkołę Pedagogiczną w Słupsku i otrzymała tytuł magistra biologii.

Babcia była także radną Swarzewa (od 1986 do 1989 roku). Ludzie wspominają ją jako dobrą organizatorkę. Dzięki jej staraniom wyremontowano ulicę prowadzącą do szkoły oraz szkolne ogrodzenie.

W latach 1999-2003 była ławnikiem Sądu Rejonowego w Wejherowie.

„Objęcie funkcji dyrektora było dla Gabrysi wielkim wyzwaniem. Często zostawała dłużej w pracy. Nie były jej obojętne również losy mieszkańców Swarzewa. Zawsze starała się otoczyć troską najbiedniejsze rodziny.”

wspomina Franciszek Zielke – mój Dziadek

„Pani Gabrysia była wspaniałą osobą. Traktowała wszystkich tak samo, czy to był nauczyciel czy pracownik fizyczny. Była bardzo wyrozumiała i tolerancyjna.”

wspomina Irena Kobiella

Czytając kronikę szkolną dowiedziałem się, że dzięki staraniom mojej Babci szkoła w Swarzewie zmieniła swój wygląd. Wymieniono ławki i szafy we wszystkich klasach. Odnowiono elewacje ściany frontowej. Zmienił swój wygląd również plac przed szkołą. Wykonano kwietniki, ścieżki, posadzono krzewy. W roku szkolnym 1989\1990 dzięki staraniom mojej Babci utworzono w szkole w Swarzewie klasę zerową.

Wielkim sukcesem było też podpisanie umowy z Dyrekcją Generalną Wykonawstwa Budowy Elektrowni Jądrowej „Żarnowiec” na organizowanie kolonii letnich na okres pięciu lat na sumę 3 milionów złotych – każdego roku. Dzięki tej współpracy szkoła mogła zakupić potrzebne sprzęty, m.in. telewizor, wideo.

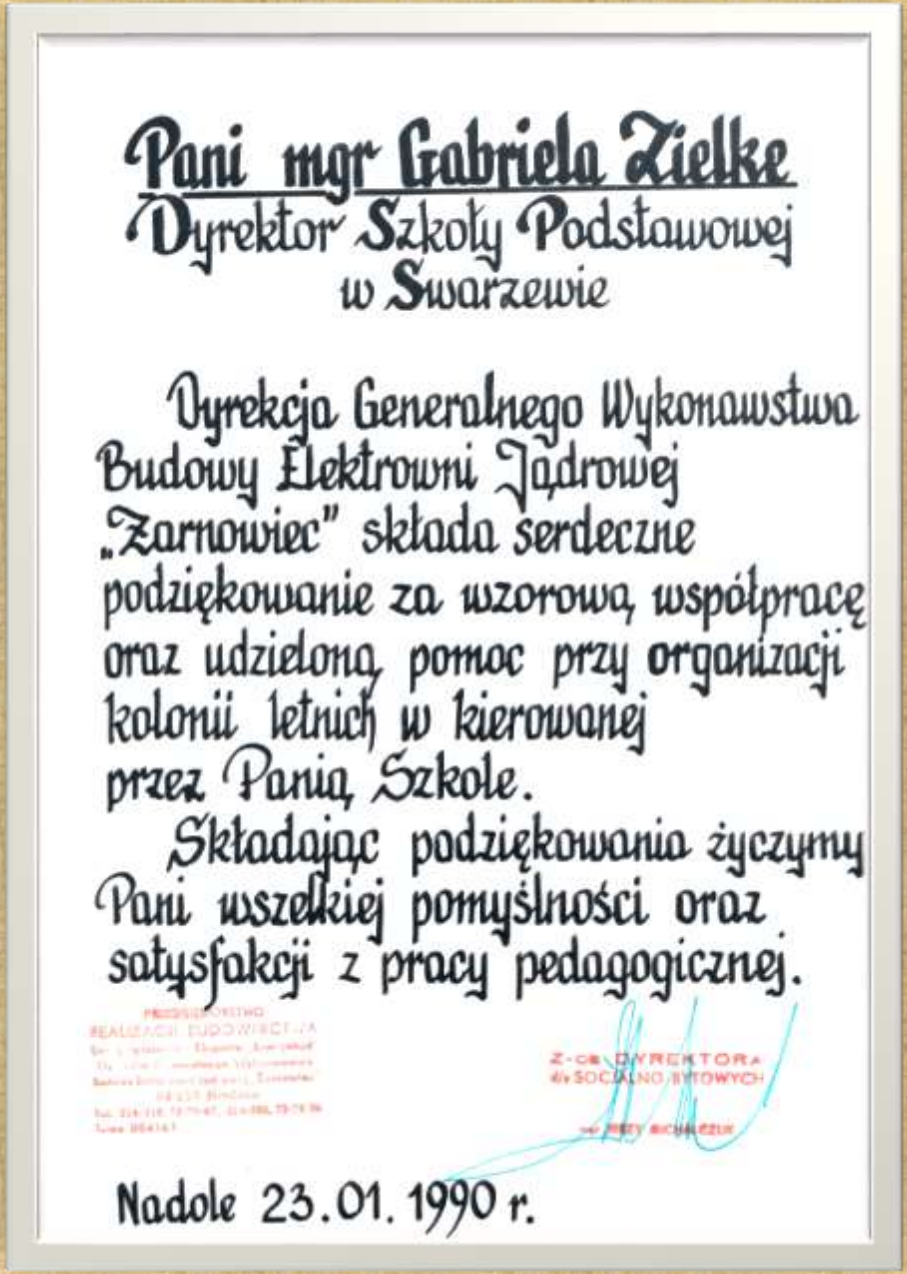

Pani mgr Gabriela Zielke
Dyrektor Szkoły Podstawowej
w Swarzewie

Dyrekcja Generalnego Wykonawstwa Budowy Elektrowni Jądrowej „Żarnowiec” składa serdeczne podziękowanie za wzorową współpracę oraz udzieloną pomoc przy organizacji kolonii letnich w kierowanej przez Panią Szkole.

Składając podziękowania życzymy Pani wszelkiej pomyślności oraz satysfakcji z pracy pedagogicznej.

Z-ca DYREKTORA
d/s SOCJALNO BYTOWYCH

Nadole 23.01.1990 r.

Babcia była nie tylko dobrym dyrektorem, ale przede wszystkim wspaniałym pedagogiem. A tak wspomina ją jedna z uczennic:

„Pani Gabriela Zielke uczyła mnie chemii, biologii oraz zajęć praktyczno – technicznych. Wspominam panią Zielke jako osobę spokojną, opanowaną, a przede wszystkim bardzo dokładną. Szczególnie utkwiły mi w pamięci robótki ręczne, jakie wykonywaliśmy pod czujnym okiem pani Gabrysi. Pamiętam ile satysfakcji sprawiło mi wykonywanie serwetki zrobionej na szydełku, makramy, czy rękawiczek na drutach”.

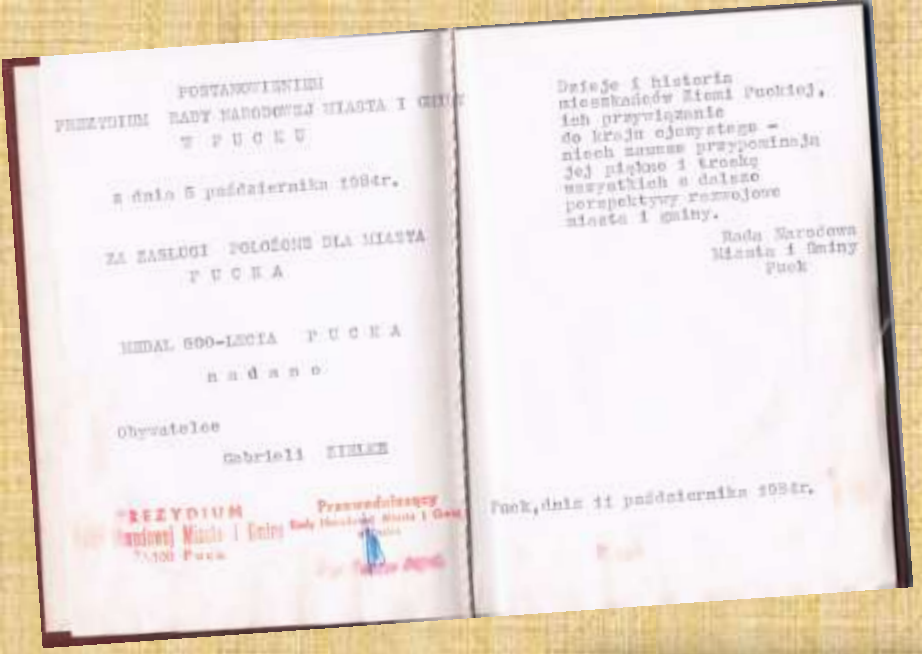

POSTANOWIENIEM
PREZYDIUM RADY NARODOWEJ MIASTA I GMINY
W P U C K U

z dnia 5 października 1984r.

ZA ZASŁUGI POŁOŻONE DLA MIASTA
P U C K A

MEDAL 800-LECIA P U C K A
n a d a n o

Obywatelce
Gabrieli ZIELKE

PREZYDIUM Rady Narodowej Miasta i Gminy 84-100 Puck
Przewodniczący Rady Narodowej Miasta i Gminy

Dzieje i historia mieszkańców Ziemi Puckiej, ich przywiązanie do kraju ojczystego - niech zawsze przypominają jej piękne i trosku wszystkich o dalsze perspektywy rozwojowe miasta i gminy.

Rada Narodowa
Miasta i Gminy
Puck

Puck, dnia 11 października 1984r.

WOJEWÓDZKA RADA NARODOWA
W GDAŃSKU

Postanowieniem
Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej

z dnia

(imię)

(nazwisko)

została wyróżniona odznaką honorową

„ZASŁUŻONYM ZIEMI GDAŃSKIEJ"

za szczególne zasługi w rozwoju województwa gdańskiego

Nr

Przewodniczący
Wojewódzkiej Rady Narodowej

POLSKA RZECZPOSPOLITA
LUDOWA

LEGITYMACJA

Nr 653-90-188

WARSZAWA

dnia 30 sierpnia 19 90 r.

PREZYDENT
POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ
LUDOWEJ

nadał

Ob. ZIELKE
Gabriela c.Zygfryda

ZŁOTY
KRZYŻ ZASŁUGI

SZEF
KANCELARII PREZYDENTA

Za swoją sumienną pracę
Babcia otrzymywała nagrody.

W 1991 roku Babcia przeszła na emeryturę podczas, której mogła kontynuować swoje pasje.

Od mojej mamy dowiedziałem się, że pasja mojej Babci do robótek ręcznych zaczęła się dawno temu za sprawą fascynacji obrazem wyhaftowanym tajemniczym ściegiem, który wisiał w domu rodzinnym.

Po rozpoznaniu techniki zaczęło się szukanie inspiracji do pracy, szczególnie na spacerach – często rodzinnych – po urokliwych okolicach Gnieżdżewa, Swarzewa i Zatoki Puckiej.

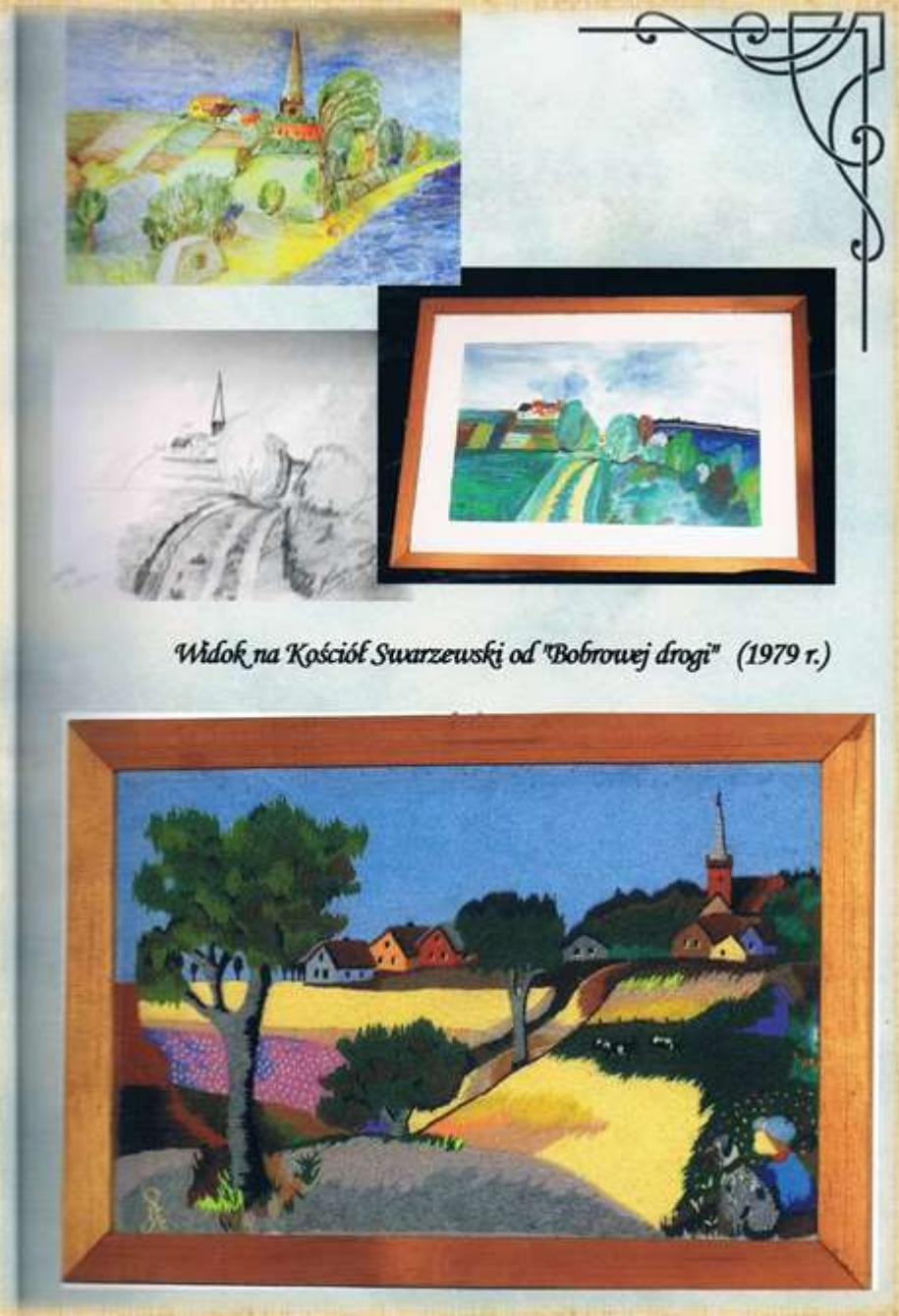

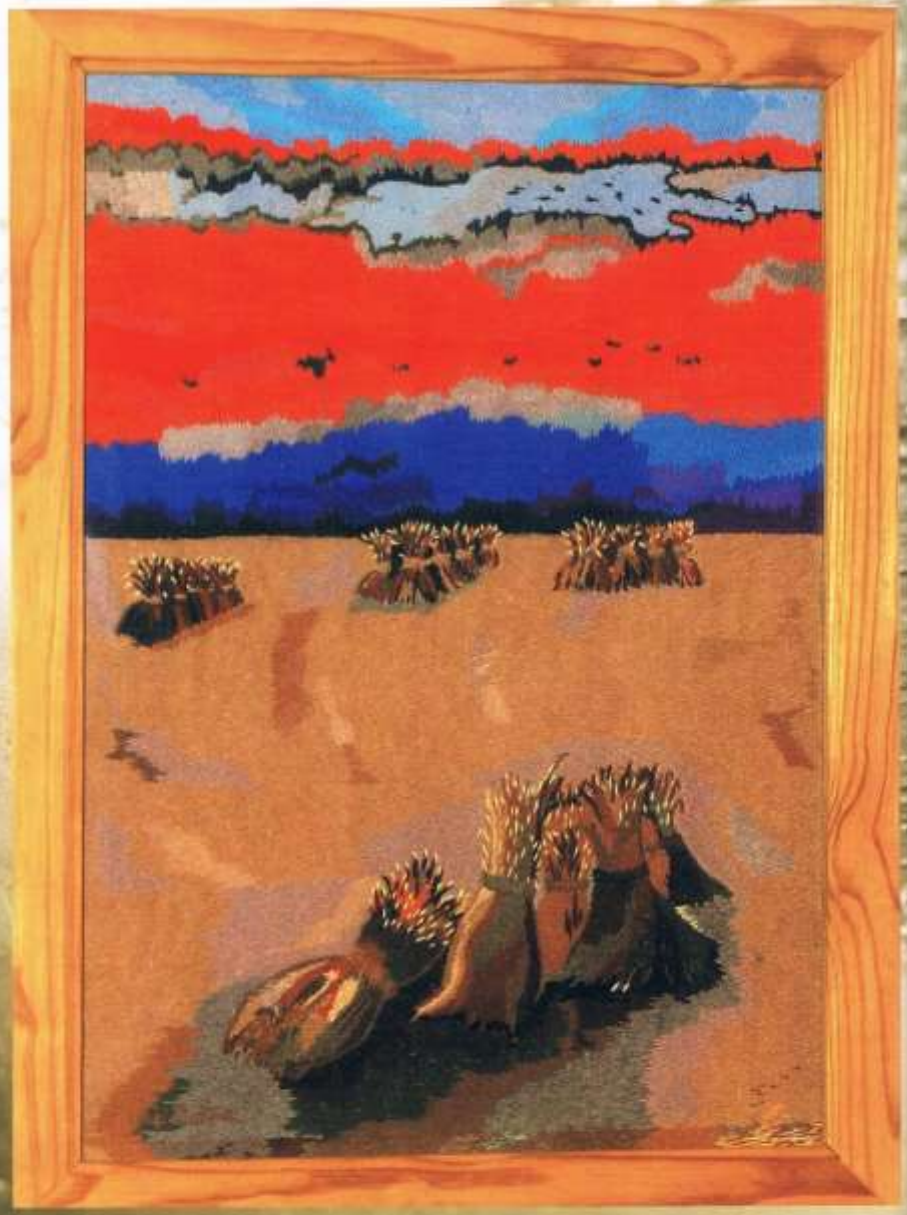

Zachód słońca w sierpniu (2003 r.)

Ośrodek Kultury, Sportu i Turystyki
w Gminie Puck

Gratulacje
z okazji
WERNISAŻU
PRAC PLASTYCZNYCH
GABRIELI ZIELKE
w WIEJSKIM KLUBIE KULTURY
W GNIEŻDŻEWIE 16 SIERPNIA 2009 ROKU

Zachwycenie pięknem i odkrywanie w sobie twórczych możliwości
daje życiową szansę spełnienia się, rozwoju osobowości,
kreowania nowej rzeczywistości plastycznego znaku.
Z najserdeczniejszymi życzeniami i podziękowaniem
za kreatywną współpracę kulturalną w imieniu
Ośrodka Kultury, Sportu i Turystyki w Gminie Puck
oraz Sołectwa Gnieżdżewo...

SOŁTYS SOŁECTWA
GNIEŻDŻEWO
Marta Szefka

DYREKTOR
OŚRODKA KULTURY, SPORTU
I TURYSTYKI W GMINIE PUCK
mgr Jan. F. Dettlaff

Puck, 16 sierpnia 2009 roku

Efektem są dziesiątki prac plastycznych, od szkiców, przez akwarele po zachwycające i urzekające obrazy ,,igłą malowane”.

Większość prac można było obejrzeć na wystawie zorganizowanej w Wiejskim Klubie Kultury w Gnieżdżewie w dniach 16-19 sierpnia 2009 roku.

Kościół Swarzewski
- widok od strony głównej drogi

Przystań Swarzewo

PARKINSON

Wkradł się do mego ciała
Parkinson choroba trwała
Wkradł się i siedzi
Jak patyna na miedzi,

Ducha nie rusza
Gdy ciało nie zmusza
A mięśni się ima
Wciąż je napina.

Spowalnia ruch
Marsz zamienia w trucht
Płynny ruch ręki
W drżenie udręki.

Z wszelkich chorób on jedyny
Dumny i jakby bez winy
Gdy już wszystko w ciele pozmien

To zostaną tylko wspomnienia.

10 ostatnich lat życia Babcia zmagała się z nieuleczalną chorobą. Wśród wielu wierszy napisanych przez Babcię ten najbardziej utkwił mi w pamięci:

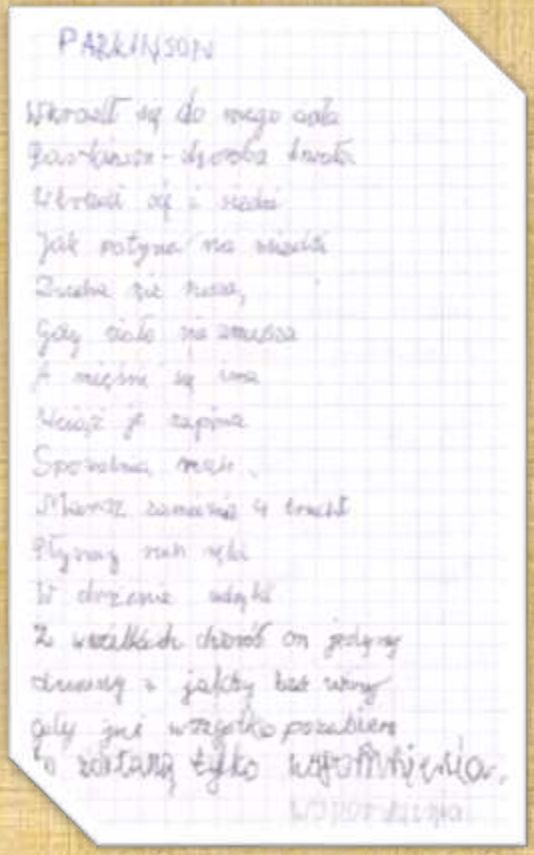

PARKINSON

Wkradł się do mego ciała
Parkinson - choroba trwała
Wkradł się i siedzi
Jak patyna na miedzi
Ducha nie rusza,
Gdy ciało nie zmusza
A mięśni się ima
Wciąż je napina
Spowalnia ruch,
Marsz zamienia w trucht
Płynny ruch ręki
W drżenie udręki
Z wszelkich chorób on jedyny
Dumny i jakby bez winy
Gdy już wszystko pozmien
To zostaną tylko wspomnienia.

„Opiekowałam się ciocią Gabrysią od 2008 roku. Była bardzo dobrą i mądrą osobą. Na wszystko miała radę. Nigdy nie mówiła o chorobie i bólu.”

Bernadeta Ellwart

„Pani Gabrysia dzielnie znosiła chorobę. Była bardzo cierpliwa i zawsze uśmiechnięta. Do końca elegancka.”

pielęgniarka środowiskowa

„Podziwiałam pogodę ducha i siłę z jaką Ciocia znosiła cierpienie. Ciocia zdradziła mi swoją technikę malowania haftem, a następnie powierzyła mi wykonanie obrazu, o którym zawsze marzyła. Był to wizerunek Matki Boskiej Swarzewskiej. Zaczęłam pracę według wskazówek i na życzenie Cioci, niestety, gdy Jej zabrakło – mi zabrakło sugestii i motywacji. Do dzisiaj obraz jest niedokończony, ale obiecałam sobie, że kiedyś go skończę – dla Cioci Gabrysi.''

Lucyna Grabarczyk

Babcia zmarła 21 stycznia 2011 roku, ale żyje w pamięci wielu ludzi. Uczniowie mojej szkoły nadal śpiewają piosenkę, do której słowa ułożyła Gabriela Zielke – moja Babcia.

,,Nigdzie słowik tak pięknie
Swoich pieśni nie śpiewa
Tylko tutaj w Swarzewie
Taki cudny ma ton…”

Prezentację wykonał Radosław Liepke
uczeń Szkoły Podstawowej w Swarzewie
pod kierunkiem Barbary Liepke i Katarzyny Skrzypkowskiej